

Ukryty detal

zdjęcia Michał Mrowiec stylizacja Szymon Zgorzelski tekst Arletta Liro

Przemyślane w każdym centymetrze, dopracowane po najdrobniejszy szczegół. Wyposażone w niewielką ilość sprzętów. Ujmuje estetyką formy, a przy bliższym poznaniu odsłania wyjątkowej klasy detal.

Zabudowa kuchenna przechodzi w konstrukcję minibiura i garderoby w holu. Zaokrąglony narożnik sprawia, że masywny monolit jest bardziej przyjazny.

Na stronie obok: W jadalni nad stołem włoskiej marki Kristalia, zawisł efektowny zestaw ręcznie robionych z gliny lamp firmy Marset.



Kto tu mieszka?

Karolina i Marcin Witowscy
z dziećmi **Emilą** i **Nathanem**.
Gdzie? W Krakowie.
Metraż: 120 m².







„ZALEŻAŁO NAM, ŻEBY WYPOSAŻENIE BYŁO PROSTE I FUNKCJONALNE, ALE NIE ZIMNE, TECHNICZNE".

Na nowym osiedlu kameralna architektura wtapia się w zieleń starodrzewu. Z okien mieszkania zajmującego cały parter kilkupiętrowego budynku widać imponujący pięciusetletni dąb. Przeszklone ściany w każdym pokoju otwierają się na taras i ogród. Czteroosobowa rodzina żyje w nowoczesnym wnętrzu, ale blisko natury.

Karolina i Marcin Witowscy mówią z zaangażowaniem i humorem, często równocześnie. Kończą nawzajem swoje zdania, wchodzą partnerowi w słowo. – Dwanaście lat spędziliśmy w Paryżu – opowiada Marcin. – Nie znaliśmy tutejszych architektów wnętrz, więc przejrzeliśmy strony wielu pracowni zanim podjęliśmy decyzję. Kropka Studio prowadzone przez Gosię Łapaj i Kubę Kowalczyka przekonało nas dorobkiem...

– Tworzą wnętrza proste, funkcjonalne, przejrzyste – dorzuca Karolina. – Wszystko schowane w zabudowach – kontynuuje Marcin. – Meble na cokołach nie stykają się bezpośrednio z podłogą, wyposażenie jest praktycznie scalone ze ścianą. Minimalizm, kompaktowość, perfekcyjnie rozwiązana kwestia funkcji. To wyczytałem na ich stronie i nie pomyliłem się. Nasze mieszkanie ma wszystkie te zalety.

Turkus na neutralnym tle bieli, szarości i antracytu (czystej czerni jest tutaj zaledwie kilka kropel) funkcjonuje w purystycznym wnętrzu jako wyrazisty akcent i leitmotiv. – Zainspirowały nas wnętrza w hotelach sieci Okko. Ich twórcą jest Patrick Norguet, francuski topdesigner, z którym mąż miał przyjemność współpracować produkując dla Okko łazienki prefabrykowane – podejmuje Karolina. – Zafascynował nas nie tylko styl i jakość wnętrz oraz mebli Norgueta, ale także użycie kolorów, takich jak turkusowe błękity w pomieszczeniach jasnych, współczesnych, a przy tym ciepłych w odbiorze dzięki tkaninom i drewnu. Zależało nam na tym, żeby wyposażenie naszego mieszkania było proste i funkcjonalne, ale nie zimne, ani tym bardziej „techniczne". Chcieliśmy wprowadzić jak najwięcej elementów naturalnych. Miało być krągło, miękko, lekko i praktycznie. Bez zbędnych udziwnień i bez błyszczących powierzchni – zaznacza gospodyni.

Poszukując autora aranżacji, Witowscy mieli z tyłu głowy prace Norgueta. Wnętrze powstało więc na styku ich gustów kształtowanych przez twórczość Francuza i wyrazistych osobowości duetu utalentowanych krakowskich architektów. Podziw budzi sposób, w jaki wykorzystano każdy dosłownie skrawek kubatury,

W kuchni gładkie płaszczyzny bieli zostały wzbogacone motywem forniru z orzecha amerykańskiego, którym wykończono funkcjonalną, zasuwaną wnękę w zabudowie. W półwyspie ukryto nietypowe włączniki światła w postaci czarnych guzików zlicowanych z płaszczyzną boczną. Dywanik na podłodze NAP.

Elementem ocieplającym minimalistyczną, zintegrowaną kolorem ze ścianą zabudowę kuchenną (wykonanie Moran i Firma Meblowa Nawrocki) są fakturalne blaty z łupka. Turkusowe akcenty w postaci mebli i naczyń to pomysł Karoliny, która zaczerpnęła inspiracje z wnętrz hoteli Okko (proj. Patrick Norguet), gdzie firma Marcina wykonała łazienki.





ZESTAWIENIE LAKIEROWANEGO MDF Z KOLORAMI ZIEMI, KAMIENIEM I DREWNEM DAJE EFEKT OCIEPLENIA.

minimalizując ilość wolno stojących sprzętów po to, żeby uzyskać jak najwięcej przestrzeni. Wiele rozwiązań dyskretnie ukryto w ścianach oraz pod gładkimi płaszczyznami zabudów. To majstersztyk nowoczesnego projektowania. – Oprócz stołu, krzeseł i kanapy nie mamy żadnych mebli, które można kupić w sklepie. Wszystkie zostały narysowane przez Gosię i zrealizowane przez moich wykonawców – podkreśla gospodarz . – Paryż nauczył nas wykorzystywania każdej przysłowiowej dziury w ścianie. Tamtejsze mieszkanka mieszczą wszystko, są doskonale zaplanowane i niezagracone pomimo niewielkich rozmiarów – dopowiada pani domu.

L' esthétique du détail (Estetyka Szczegółu) – taki tytuł nosiła retrospektywa prac Patricka Norgueta zaprezentowana w ubiegłym roku w Montpellier. To sformułowanie można odnieść do krakowskiego wnętrza. Myślą przewodnią bowiem, obok prymatu funkcji, był tutaj estetyczny potencjał dopracowanego detalu. – Cechą naszych projektów jest prostota. Jak większość architektów wychodzimy z założenia, że jeśli funkcja zostanie prawidłowo rozwiązana to forma, jako jej pochodna, obroni się sama – tłumaczy Małgorzata Łapaj, autorka projektu. – Zależy nam ogromnie na detalu. W tym wnętrzu doprowadziliśmy do „odcięcia" dołu zabudowy. Uzyskaliśmy ten efekt przez zastosowanie wyraźnie cofniętych cokołów. Taki smaczek niewidoczny na pierwszy rzut oka.

– Warto też zwrócić uwagę na rozwiązanie nazywane z angielska „shadow-gap", charakterystyczne dla naszych projektów – dodaje. – To zabieg odcięcia podwieszanego sufitu od ściany i wprowadzenia czarnej szczeliny w miejscu jego połączenia ze ścianą. Ręczna, pracochłonna robota. Motyw czarnej linii znajduje kontynuację właśnie w cokołach, a także w obrębie zabudowy kuchennej i w pozostałych pomieszczeniach.

– Dążymy do tego, aby wnętrza nie były przesadnie minimalistyczne, żeby dało się w nich mieszkać. Bardzo lubimy naturalne materiały – mówi dalej architektka. – Zestawienie płaszczyzn lakierowanego MDF z kolorami ziemi, kamieniem i drewnem daje efekt ocieplenia. Naszą ambicją jest wykorzystanie każdego centymetra kwadratowego i ukrywanie wszystkiego, co da się ukryć w gipsowych ściankach i zabudowach.

Ściana wokół wezgłowia to biblioteka ukryta za frontami wykończonymi orzechem amerykańskim. Kinkiety firmy Marset. Narzuta i poduszki NAP.

Na stronie obok: Pomalowany na czarno sufit łazienki widoczny w ażurach drewnianej podsufitki, stwarza wrażenie głębi. Na podłodze heksagonale płytki (proj. Patricia Urquiola). Zabudowę wykonała firma Firma Meblowa Nawrocki.

PLAN
CHA